

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 grudnia 2017 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 126/15 z powództwa C. L. przeciwko E. R. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanej E. R. na rzecz powoda C. L. kwotę 500 zł,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. nie obciążył pozwanej E. R. obowiązkiem uiszczenia wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu,
4. zasądził od powoda C. L. na rzecz pozwanej E. R. kwotę 393,35 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie oddalającym powództwo. Powód zarzucił wydanemu rozstrzygnięciu:

1. błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że pozwana E. R., nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, jakiej doznał powód, w wyniku zdarzenia z dnia 12 marca 2014 r., bowiem przyczyną wycieku wody było pęknięcie wężyka zaś podstawę jej odpowiedzialności stanowi dyspozycja art. 415 k.c.,
2. przyjęcie, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, co do wysokości, podczas gdy zostały złożone rachunek i opis prac wykonanych po zalaniu mieszkania, a nadto fotografie zalanych pomieszczeń przed ich remontem,
3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie zeznań D. S. w części dotyczącej zapłaty na jej rzecz przez pozwaną kwoty 70 zł, oferty pomalowania jej lokalu przez pozwaną i jej dzieci, gotowości zapłacenia przez pozwaną tylko i wyłącznie za pomalowanie zalanych ścian oraz zupełnie bezpodstawne przyjęcie, że za wykonane prace po zalaniu obejmuje również pomalowanie małego pokoju, który nie został zalany.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje lub ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2018 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, czyli naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne.

W myśl powołanego wyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Dla skuteczności podniesionego zarzutu nie jest też wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 r., I ACa 953/07, LEX nr 466440).

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji nie naruszył powyższych dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie, właściwie oceniając, że strona powodowa nie zdołała przedstawić dostatecznych dowodów potwierdzających jej relację jakoby w wyniku zdarzenia z dnia 12 marca 2014 r. doszło do takiego rozmiaru uszkodzeń, których koszt usunięcia wynosiłby 3.000 zł, jak również jakoby w skutek zalania miała ulec zniszczeniu instalacja elektryczna w lokalu powoda. Przede wszystkim Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że na podstawie akt sprawy nie ma szans wykonania analizy porównawczej w ten sposób, by ocenić jak wyglądały ściany w mieszkaniu w powoda przed zdarzeniem z dnia 12 marca 2014 r. oraz jak wyglądały po przeprowadzonym remoncie, a przede wszystkim, jaki był zakres wykonywanych prac remontowych. Należy się, bowiem zgodzić, że stanowiskiem strony pozwanej, że przedstawienia rachunku na określoną kwotę, w którego tytule wpisane jest jedynie remont w żadnym zakresie nie stanowi wystarczającego dowodu na wykonywanie prac naprawczych w związku z zalaniem, jakie nastąpiło w dniu 12 marca 2014 r. z mieszkania pozwanej, na skutek pęknięcia wężyka pod zlewem. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу Sądu I instancji, którego argumentację Sąd Okręgowy w pełni podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia należy wskazać, że brak uzasadnione wątpliwości, co do zakresu zleconych przez powoda prac remontowych, których koszt wyniósł 3.000 zł, nasuwają również zeznania świadka B. J., która stwierdziła, że wprawdzie strona powodowa twierdziła, że lokal ostatnio odnawiany był w lipcu 2011 roku, to stan mieszkania na to nie wskazywał, albowiem ściany były zabrudzone, były ślady wcześniejszych zalań, a lokal był ogrzewany węglem opałowym. Natomiast instalacja elektryczna doprowadzająca prąd do sufitu w pokoju została zdemonstrowana jeszcze przez poprzednika powoda, natomiast dokumentacja fotograficzna nie wskazuje na to, aby w pokoju, który uległ zalaniu znajdował się żyrandol.

Zgodnie z podstawową w procesie cywilnym zasadą kontradiktoryjności, stosownie do treści art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, stając się dysponentem postępowania dowodowego, zaś Sąd jest zwolniony od odpowiedzialności za jego wynik, albowiem Sąd nie ma obowiązku działać w tym zakresie z urzędu, (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, Nr 8, poz. 113, z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPUS 1998, Nr 21, poz. 6 oraz z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPUS 1999, Nr 20, poz. 662). Strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków braku aktywności; w szczególności braku wniosków dowodowych mających na celu udowodnienie słuszności dochodzonych roszczeń lub podnoszonych zarzutów, wpływa na określony wynik postępowania.

(...) dowodowa strona winna być podejmowana przez każdą ze stron procesu stosownie do stanu sprawy i w celu wykazania zasadności podnoszonych twierdzeń, a zatem inicjatywa powoda winna zmierzać ku wykazaniu zasadności

powództwa, zaś pozwanego obaleniu jego twierdzeń. (Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 kwietnia 2013r. sygn. akt I ACa 325/13 publ. LEX nr 1353912).

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega żadnej wątpliwości, że Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wbrew twierdzeniom skarżącego uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej, ponad kwotę, w jakiej uznała ona powództwo – tj. 500 zł. Dla rozstrzygnięcia w sprawie nie mają również znaczenia oferty, które miała składać pozwana powodowi w zakresie kwoty 70 zł lub samodzielnego pomalowania wraz z dziećmi zalanych ścian u powoda, bowiem strona pozwana nie przedstawiła przede wszystkim dostatecznych dowodów pozwalających na poczynienie miarodajnych ustaleń w zakresie konieczności wydatkowania na prace remontowe mieszkania kwoty 3.000 zł w sierpniu 2014 r. w związku z koniecznością usunięcia skutków zalania, jakie miało miejsce w dniu 12 marca 2014 r..

Sąd Okręgowy nie podziela jedynie poglądu prawnego wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że pozwana nie odpowiada za skutki zalania mieszkania powoda również z tej przyczyny, że nie ponosi winy za pęknięcie wężyków pod zlewozmywakiem. Z takim stanowiskiem trudno się zgodzić, bowiem odpowiedzialnością najemcy lub właściciela lokalu objęte są wszelkie urządzenia oraz elementy instalacji w nim się znajdujące. Jeżeli pozwana nabyła wadliwy wężyk do wody, którego pęknięcie spowodowało zalanie, to może dochodzić roszczeń od sprzedawcy, natomiast nie wpływa to na odpowiedzialność pozwanej wobec powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. 2015 r. poz. 1.800 ze zm.) zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.